

**Bp Andrzej F. Dziuba**

## ***Skorzystajmy z tej chwili łaski***

### **List pasterski Biskupa Łowickiego na Wielki Post 2014 roku**

Łowicz, dnia 02 lutego 2014 roku

Czcigodni Bracia Kapłani i Osoby Życia Konsekrowanego,  
Drodzy Siostry i Bracia,

Oto za nami Środa Popielcowa, pierwszy dzień Wielkiego Postu, kiedy znaczeni popiołem usłyszeliśmy dobitnie słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15), albo „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3,19). Stajemy u progu Wielkiego Postu, aby lepiej rozpoznać Jezusa Chrystusa i uczynić Go Panem naszego życia. To w Nim odnajdziemy wielką szansę, aby znak popiołu prowadził nas ku nawróceniu i wolności dzieci Bożych.

#### **1. Nie unikniemy kuszenia**

Wysłuchaliśmy dzisiaj dwóch opowiadań o kuszeniu. Zły duch kusi Adama i Ewę w raju, kusi także Jezusa na pustyni. Dobrze znamy te opisy, które niosą w sobie obraz niebezpieczeństwa i niewoli grzechu. Św. Paweł w tych dwóch wydarzeniach widzi przyczynę zła, jakie jest na świecie, oraz źródło naszych wewnętrznych konfliktów (por. Rz 5,12-19).

Raj jest miejscem szczęścia i bezpieczeństwa; pustynia niesie w sobie niewystarczalność i niepewność jutra. W raju człowiek przegrywa, na pustyni zaś Jezus Chrystus pozostaje wierny Ojcu. W każdej okoliczności jesteśmy wystawieni na pokusy złego ducha, ale to nas nie przekreśla. Jeśli wierzymy Bogu, zachowamy wolność, jeśli uwierzymy kłamstwu szatana, stajemy się niewolnikami.

Są takie chwile w naszym życiu, że nie wiemy, co dalej robić. Poczucie bezradności rodzi się w nas choćby wtedy, kiedy na naszych oczach wyrządza się komuś krzywdę lub sami cierpimy z powodu niesprawiedliwości. Za Jezusem Chrystusem możemy powiedzieć, że to, co oddala nas od Boga, prowadzi nas do zła. Powierając się Jezusowi Chrystusowi, możemy jednak stwierdzić: Bóg obdarza nas siłą do opowiedzenia się za dobrem.

#### **2. Uwierzyć Bogu**

Sprawcą zła jest szatan, o którym trzeba mówić prawdę. Nie jest on wszechmocny, jest stworzoną istotą, która stanęła przeciwko Bogu. Nie można go jednak lekceważyć, bowiem ten, który jest upadłym aniołem, obdarzony jest niezwykle inteligencją i działa sprytnie: „A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych” (Rdz 3,1). Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,27) podlega kuszeniu ze strony szatana, który wykorzystuje znajomość ludzkiej psychiki. Kłamiwą pokusą przekonuje pierwszych ludzi, Adama i Ewę,

do spożycia zakazanego owocu. Słowa szatana spełniły się, bo „otworzyły się oczy obojga” (Rdz 3,7). Oni zobaczyli swoją „nagość” i przestraszyli się; wielkopostne orędzie niesie nam prawdę, że Bóg okrywa nas szatą swojej łaski i osłania.

Pomyślmy jednak jeszcze raz, co było powodem tego, że Adam i Ewa, którym niczego nie brakowało w raju, ulegli pokusie? Wydaje się, że „ciemnością” w postępowaniu pierwszych ludzi była utrata wiary w Bożą miłość wobec nich. Zatem nie o posłuszeństwo jedynie chodzi w grzechu pierwszych ludzi, ale i o niewierność Miłości. Zapomnieli, podobnie jak my, że są wielkimi bogaczami. Przecież raj należał do nich. Byli ludźmi obdarowanymi, ale nie potrafili tego do końca docenić i tym się cieszyć. Być może nie dostrzegli tego, co mają, nie potrafili docenić obfitości daru, zwłaszcza daru życia, Bożej przyjaźni, uroku rajskiego ogrodu. Oni skierowali swoje serca i pragnienia ku zakazanemu drzewu (por. Rdz 3,1-7). Zło zrobiło swoje, zrodziło w nich zazdrość, która następnie popchnęła ich do katastrofalnego w skutkach nieposłuszeństwa.

Patrząc na historię Adama i Ewy, zadajemy sobie pytanie: Ile zła w naszym życiu spowodowane jest właśnie przez zazdrość, zarówno tę, która rodzi się w naszym sercu, jak i tę zrodzoną w sercu drugiego człowieka? Ile razy niezaspokojone pragnienia posiadania więcej niż inni, popychają nas do sięgania po zło, kłamstwa i kradzieże? A wszystko dlatego, że patrzyliśmy na to, co mają inni, a nie docenialiśmy własnego bogactwa, tego co już posiadamy.

### 3. Królować z Bogiem

Ewangelia przenosi nas z rajskiego ogrodu na pustynię, gdzie dokonuje się inne, aż potrójne kuszenie, inne zmaganie człowieka z szatanem. „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem” (Mt 4,3) – to pierwsza pokusa postawiona przed Jezusem Chrystusem. Chciałoby się dopowiedzieć: pokaz, że masz moc, nie polegaj tylko na Opatrzności Bożej, zatroszcz się sam o siebie, przecież cię na to stać. Jak łatwo przekonać człowieka, że stworzy raj na ziemi, że wie lepiej niż Bóg, jak kierować losami świata. Lecz Chrystus nie daje się zwieść, wie, że swojej misji nie może ograniczyć do spraw ziemskich; wie, że „nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4,4).

„Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, aniołowie Cię uratują” (por. Mt 4,6) kusi zły duch. Dla uznania i podziwu tłumów ludzie potrafią zatracić się w kłamstwie, dla krótkotrwałej władzy gotowi są oddać dusze i zniweczyć wartość chrześcijańskiego, rodzinnego i patriotycznego wychowania.

Szatan w swoich pokusach staje się coraz bardziej agresywny i bezczelny. Mówi: „Dam Ci to wszystko, jeżeli upadniesz i oddasz mi pokłon” (Mt 4,9). To pokusa posiadania dóbr tej ziemi, a także posiadania innych ludzi, kierowania ich umysłami i sercami, to pokusa, która każe rozbijać rodziny i niszczyć godność mężczyzny i kobiety. Jezus Chrystus zdecydowanie odrzuca wszystkie trzy pokusy i mówi: „Idź precz szatanie!” (Mt 4,10); On bowiem jest Panem świata, a Duch Boży jest mocniejszy od ducha ciemności.

Ewangelia mówiąc o kuszeniu Jezusa na pustyni, pokazuje dobitnie, że człowiek nie musi ulegać pokusom zazdrości i posiadania. Jest bowiem w nim Boska siła przeciwstawienia się im, jeśli tylko zechce z niej skorzystać. Aby jednak tak

się mogło stać, najpierw trzeba uświadomić sobie, że Bóg nas kocha i pragnie naszego dobra i szczęścia. On wystarczająco kocha każdego, dlatego nie mamy czego zazdrościć innym. On dawał, daje i będzie dawał nam wszystko to, co jest nam niezbędne. Trzeba tylko w to uwierzyć. Dowodem tego jest to, że nie oszczędził nawet własnego Syna, abyśmy nie zginęli, ale mieli życie (por. J 3,16-17; Rz 8,32).

#### **4. Bóg większy niż grzech**

Dwa opisy kuszenia, dwie różne postawy, dwa wydarzenia odległe w czasie, ale są to dwie strony tej samej historii ludzkiej. Człowiek w każdej chwili swego życia staje przed koniecznością dokonywania wyboru między dobrem i złem, między wartościami duchowymi a materialnymi. Wybór jest wyrazem godności człowieka, wyrazem jego wolności, wybór bez Boga prowadzi do dramatu niewoli. Wiemy przecież, co jest dobre, a jakże często wybieramy to, co jest złe; wiemy, że to, co duchowe, ma wyższą wartość, a wybieramy to, co materialne, zmysłowe (por. Rz 7,18-25).

Liturgia dzisiejszej niedzieli przypomina nam, że jesteśmy równocześnie grzeszni, ale i zbawieni. Adam przez nieposłuszeństwo nas zgubił (por. Rz 5,12). Jednak ten grzech nie przekreślił łączności z Bogiem. Bóg poprzez Jezusa Chrystusa pragnie, aby łaska dosięgła każdego, kto zgrzeszył. Chrystus przez posłuszeństwo nas zbawił, dał nam „obfitość łaski” (Rz 5,17).

Wielu ludzi nie chce dostrzec istnienia szatana i to jest największym zwycięstwem złego ducha. Bywa, że ktoś pokazuje swój demoniczny styl ubiorem i makijażem, wielu pozwala działać szatanowi w swoim sercu i umyśle, szukając poznania we wróżbach i horoskopach. Zły duch może być obecny poprzez działanie ludzi złej woli w przestrzeni filmu, piosenki, czy literatury. Potrzeba nam ciągle światła Ducha Świętego i naszej współpracy z łaską Bożą, aby unikać zła. Wielu nieświadomie wpada w sidła złego ducha, godząc się na codzienne „przyzwyczajanie” się do grzechu, tolerując nieprawość i niesprawiedliwość w środowisku życia i pracy. Otoczmy szczególną troską młodych ludzi, którym grożą sekty i wlewająca się w życie społeczne pogarda dla miłości i czystości serca. Nie pozwólmy, aby młodzi popadali w rozpacz i gardzili swoim ciałem, sercem i duszą; dołóżmy starań, aby rozpoznawali i cenili to co otrzymali od Boga, to co otrzymali od swoich bliskich.

Prośmy Chrystusa, który zwyciężył szatana, żeby swoją mocą obdarzył nas, słabych. Niech czas Wielkiego Postu będzie czasem wzmocnienia ducha wzrostu „wewnętrznego człowieka” (Ef 3,16), by każdy z nas był świadomy tego, iż w „każdej chwili wybierać musi”, i nie pozwolił się oczarować mitowi bezgranicznej, złej wolności.

#### **Drodzy Siostry i Bracia!**

Chrystus przed kuszeniem trwał na modlitwie w bliskości swojego Ojca. Jeżeli chcemy w Wielkim Poście nauczyć się bardziej skutecznie walczyć z pokusami, oczyścić swoje serce od zazdrości, również starajmy się trwać w bliskości Boga, w cieniu Jego Miłości. Dlatego niech nas nie braknie na Drodze Krzyżowej, Gorz-

kich Żalach i rekolekcjach zakończonych dobrą spowiedzią. To czas życiowej szansy dla każdego. W tych dniach będziemy patrzyli na swoje życie, ale także na życie bliźnich, spróbujmy pokazać im, że Jezus Chrystus jest naszym Panem, że Jemu uwierzyliśmy.

„Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6,2). Przed nami radosna nowina i otwarta droga, na której mówi Pan: „Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament” (Jl 2,12), czyniąc obfite dzieła miłosierdzia (por. Mt 6,2-4). Na trud jednania się z Bogiem i ludźmi oraz Wielką prawdę życia z serca błogosławie: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.